

Link do produktu: <https://www.wydawnictwocm.pl/stanislaw-a-wotowski-upiorny-dom-egz-drugiego-sortu-p-815.html>

# Stanisław A. Wotowski, Upiorny dom, egz. drugiego sortu

Cena brutto	<b>6,90 zł</b>
Cena netto	<b>6,57 zł</b>
Cena poprzednia	<b>14,90 zł</b>
Producent	<b>Wydawnictwo CM</b>

## Opis produktu

Egzemplarz drugiego sortu, uszkodzenia transportowe: może mieć zarysowania, zabrudzenia, zagięcia okładki lub stron. Treść kompletna.

15. tom Kryminałów przedwojennej Warszawy

Warszawa, przełom lat 20. i 30. XX w. Detektyw Den na prośbę swojego przyjaciela Freda Podbereskiego przybywa do jego pałacu w Podbereżu na kresach, w którym „straszy”. W dzień nic się nie dzieje, za to w nocy na piętrze gasną świece, słychać jęki, widać zielone ślepie, a niewidzialna ręka chwyta za gardło. Kto stoi za tymi strachami i czy rzeczywiście mamy do czynienia z siłami nadprzyrodzonymi? Upiorny dom to kolejna powieść Stanisława A. Wotowskiego oparta na faktach. Tym razem za inspirację posłużyły losy rodziny Potockich. Na końcu książki podajemy „klucz postaci”.

Fragment książki:

*Pragnąc więc sprawdzić osobiście, postanowiłem nocować wraz ze starym Mateuszem w owym pokoju, ostatnim po prawej stronie korytarza, [...] w którym wedle naszych rodzinnych podań miało kiedyś zostać popełnione morderstwo... Uzbrowszy się dobrze i zabrawszy ze sobą psa, dużego wilka, poustawialiśmy po rogach pokoju świece, oczekując, co dalej nastąpi... Zapomniałem ci dodać, że te diabelstwa dzieją się w nocy wyłącznie, w dzień nic tam nie zauważysz... Czekaliśmy niedługo... Skoro tylko wybiła północ, świece, a było ich z dziesięć, zgasły, zdmuchnięte przez niewidzialne usta, a przed nami zajaśniały straszliwe oczy, o których opowiadała Wanda... Pies ze skowytem uciekł pod łóżko... W owych oczach było coś tak potwornego, że ja, który dotychczas sądziłem o sobie, że nie znam uczucia lęku, wystrzeliliśmy parokrotnie na oślep, uciekłem, krzycząc nieludzko, z pokoju. Za mną, ze skowytem, pies... Powróciwszy po chwili z pozostałą służbą i światłem, odnaleźliśmy zemdłonego na podłodze Mateusza. [...] Od tej pory przeklętą górę zamknąłem na cztery spusty [...]. Czasem wydaje się nam, że dobiegają stamtąd jakieś jęki czy brzęk włączonych łańcuchów...ów przedwojennej Warszawy.*

Format: **119 x 194 mm**

Rok wydania: **2014**

Okładka: **miękka**

Liczba stron: **232**